



Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Teodozja Kubicka, z domu Kulawik, urodziła się 5 stycznia 1922 roku w Ryczówku. To miejscowość położona w ówczesnym województwie krakowskim (obecnie małopolskie). Jej rodzice, Antoni i Marianna, zajmowali się rolnictwem. Miała siedmioro rodzeństwa, trzy siostry i czworo braci. Gdy w latach 20. ubiegłego wieku Niemcy porzucili i opuścili ziemię na terenach obecnego powiatu sępoleńskiego, rodzina osiedliła się w Czarmuniu, nabywając około dwudziestohektarowe gospodarstwo.

Spokojne dorastanie pani Teodozji zburzyła nadchodząca II wojna światowa. Informacja o nadchodzących niemieckich agresorach zmusiła Kulawików do opuszczenia domu i ucieczkę w stronę Warszawy. Gdy stało się jasne, że ekspansja wroga również zmierza na wschód, rodzina postanowiła powrócić do opuszczonego gospodarstwa. Niestety było ono już przejęte przez Niemców. To był trudny czas dla pani Teodozji. W wieku 17 lat zmuszona była do robót przymusowych w lesie czarmuńskim przez dwa lata. Następnie, aż do końca wojny, pracowała w niemieckim gospodarstwie w Mierucinie (powiat mogileński). W międzyczasie znalazła się także na okopach Rosjan pod Bydgoszczą, gdzie przygotowywała posiłki. Po zakończeniu działań wojennych cała rodzina powróciła na zrujnowane gospodarstwo w Czarmuniu.

W 1948 roku pani Teodozja stanęła na ślubnym kobiercu z Józefem Kubickim. Poznali się jeszcze w czasie wojny, wtedy pan Józef w ramach robót przymusowych w stajni jeździł powozem nieopodal Więcborka (powiat sępoleński). W tejże miejscowości małżeństwo osiedliło się. Mieli troje dzieci: Leonardę, Bogdana i Zbigniewa. Mąż pani Teodozji przez pewien czas przywdziewał granatowy mundur, który jednak porzucił. Następnie pracował w bydgoskim inspektoracie. W 1987 roku zmarł. Seniorka poświęciła się pracy w gospodarstwie i macierzyństwu.

Obecnie mieszka w Więcborku z synem. Doczekała sześciorga wnucząt i dziewięciorga prawnucząt.

Biuro Prasowe Urzędu Marszałkowskiego

Luty 2022 r.